V-0914

Cena 1 Zł.

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I | Lublin, piątek 12 października 1945 r. | Nr 231

Nasza sytuacja materialna i aprowizacyjna

Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego na zjeździe starostów w Poznaniu

POZNAŃ (Polpress). Poniżej podajemy w skrócie przemówienie Premiera Osóbki - Morawskiego, wygłoszone na zjeździe starostów województwa poznańskiego.

„Ogrom pracy i trudności, na które skarżą się starostowie czy inni urzędnicy, jest wynikiem działań wojennych. Byłoby dla nas przyjemniej, aby takie problemy nie istniały, żeby jak najszybciej powrócić do normalnych warunków i nie zajmować się tego rodzaju zagadnieniami. Ten problem jednak, jak wiadomo, ma miejsce nie tylko w Polsce, istnieje w całym szeregu innych krajów. Weźmy na przykład takie mocarstwo jak Wielka Brytania, która może łatwiej pokonać tego rodzaju trudności, niż my: istnieje tam bardzo skomplikowane racjonowanie środków żywnościowych. Teraz po skończonej wojnie z Japonią, zostały racje żywnościowe w Anglii zmniejszone. Wiadomo również, że i w innych krajach, jak w Czechosłowacji na przykład, wolny handel w ogóle nie istnieje, tam wszystko jest racjonowane. Czy nasz system jest słuszny? Czy należałoby go zmienić? Są głosy, które domagają się całkowitej reglamentacji życia gospodarczego, są głosy nawołujące do wprowadzenia tylko wolnej konkurencji handlowej. I jedni i drudzy nie mają racji, gdyż nie byliby w stanie w obecnym stadium gospodarczym tego przeprowadzić. Nie mógł tego zresztą uczynić i okupant, stosując drakońskie środki. Wolny handel istniał i w czasie okupacji niemieckiej, tym bardziej więc my nie mogliśmy wprowadzić całkowitej reglamentacji, gdyż powiększylibyśmy przez to trudności aprowizacyjne w naszym kraju jeszcze bardziej. Polityka ta związana jest również z naszą polityką finansową. Mamy do zanotowania bardzo poważny spadek cen.

Jeżeli sobie przypomnimy sytuację po tamtej wojnie światowej i naszą sytuację materialną i aprowizacyjną, to musimy stwierdzić, że Polska w tamtych czasach przeżywała nie mniejsze, ale większe trudności gospodarcze i finansowe. Przy ówczesnym systemie finansowym i gospodarczym najbardziej ucierpiała ludność pracująca; natomiast ten system, który obecnie stosujemy, jest tak obmyślany, aby pomóc ludności pracującej. Na naszym aparacie administracyjnym spoczywa główny ciężar wypełnienia tego jednego z kapitalnych zagadnień, jakim jest aprowizacja ludności pracującej. Są powołane jeszcze inne czynniki do współpracy; wspominaliśmy o partiach politycznych, o organizacjach społecznych — lecz oni mają zasadniczo obowiązek pomocy i kontroli całej akcji zbioru świadczeń rzeczowych. Słusznie podkreślono, że minister aprowizacji odpowiada za całość aprowizacji w kraju, wojewodowie są odpowiedzialni za własne województwa, starostowie za swoje powiaty i wójtowie za gminy. I tak należy podejść do tego zagadnienia. Istnieją aparaty aprowizacyjne do ściągnięcia świadczeń rzeczowych i inne organizacje do zajęcia się tym problemem, lecz musi być jeden człowiek odpowiedzialny za dany odcinek pracy. Nie można jedynie ograniczać się do żądania, aby rząd usuwał trudności, jakie przed nami stoją i przechodzić nad tym do porządku dziennego; cały aparat ludzi musi dołożyć maksimum wysiłku, aby stan ten poprawić".

—ooo—

Wyjazd ministra spraw zagranicznych W. Rzymowskiego do Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA, 11.X. (Polpress). W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski wyjechał w towarzystwie ministra pełnomocnego Józefa Olszewskiego do Waszyngtonu dla podpisania Paktu Narodów Zjednoczonych w imieniu Polski.

Odjeżdżających żegnali wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, dyrektor gabinetu ministra ob. Tadeusz Rakowski, naczelnik wydziału anglo-amerykańskiego MSZ dr Tadeusz Żebrowski, wicedyrektor gabinetu Janiszewska i p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz. W imieniu nieobecnego ambasadora Stanów Zjednoczonych żegnał ministra radca ambasady Keith.

—ooo—

Przywrócenie Statutu Międzynarodowego w Tangerze

PARYŻ, 11.X. (Polpress). 11.X br. wchodzi ponownie w życie Statut Międzynarodowy w Tangerze. Przedstawiciel rządu hiszpańskiego przekaże zarządowi międzynarodowemu władzę, którą uzurpowały w roku 1941 i tego samego dnia przedstawiciel sułtana marokańskiego sir Mohnamet Tazi wkroczy do Tangeru, skąd został wygnany w roku 1940.

Francur le Fuer, który w ciągu 12 lat był administratorem Tangeru, ma zająć się przywróceniem stanu prawnego, przekreślonego gwałtem przez Hiszpanię. Le Fuer będzie miał tytuł administratora tymczasowego. Administratorem właściwym zostanie admirał portugalski Magolneves Correis, który obejmie swe czynności w końcu października.

—ooo—

Walka z nadużyciami

ŁÓDŹ, 11.X. (Polpress). Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi zostali zatrzymani: Bernard Popa, starosta powiatowy łaski, Kazimierz Kolczyński — referent Wydziału Aprowizacji i Handlu tegoż starostwa, Leon Firus — agronom powiatowy i Antoni Kupczak — pełnomocnik dla reformy rolnej. Okręgowy sędzia śledczy, Blachowski, zastosował względem wszystkich zatrzymanych, jako środek zapobiegawczy, bezwzględny areszt. Wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni są o nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, fałszowanie dokumentów, tzw. „szaber", wymuszania i szantaże.

—ooo—

Konferencja Dyrektorów Central Zbytu i Zjednoczeń samodzielnie sprzedających

W związku z upłynnieniem remanentów na Ziemiach Odzyskanych na zasadzie okólników numery 146, 155, 158, 172, 176 i 178 zwołuję na dzień 18 października 1945 r. godz. 11 przed południem w Łodzi przy ulicy Kościuszki 4 w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej konferencję dyrektorów Central Zbytu i Zjednoczeń samodzielnie sprzedających.

Porządek obrad:

1) Ustalenie remanentów przejętych do 1.X 1945 r.

2) Ustalenie ilości i wartości towarów sprzedanych z powyższych remanentów.

3) Plan dalszej sprzedaży przejętych remanentów.

Uczestnicy konferencji obowiązani są do poszczególnych punktów porządku obrad przygotować i złożyć pisemne sprawozdania. Obecność obowiązkowa.

(—) *Mino*
Minister Przemysłu.

—ooo—

Import skór surowych z Argentyny

W Polsce odczuwa się obecnie dotkliwy brak skóry technicznej (pasowej). Rodzimy przemysł garbarski ze względu na brak odpowiedniego surowca nie może całkowicie podołać zapotrzebowaniu w tej dziedzinie. Ostatnio nawiązano rokowania z Argentyną, najważniejszym eksporterem skór surowych świata i należy przypuszczać, że w najbliższych miesiącach rynek nasz zostanie zasilony w znaczną ilość skór technicznych.

—ooo—

Podziękowanie Jugosławii za polski węgiel

WARSZAWA, 10.X. (Polpress). Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Federacyjnej Demokratycznej Jugosławii otrzymał od marszałka Broz Tito następujące pismo:

„Do Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Jana Karola Wendego.

Jestem głęboko wzruszony decyzją Pańskiego Rządu przysłania 12 wagonów węgla dla naszego kraju. Ten dar demokratycznej Polski w czasie, gdy sam naród polski nie zlikwidował jeszcze całkowicie skutków faszystowskiej okupacji i bezmała 6-letniej walki zbrojnej o swoją wolność, stanowi jeszcze jeden mocny dowód braterskich uczuć narodu polskiego dla naszych narodów.

W imieniu własnym i narodów Jugosławii przesyłam podziękowanie Pańskiemu Rządowi za dar, który stanowi równocześnie cenną pomoc dla naszego kraju.

Proszę przyjąć przy tej okazji, Panie Ambasadorze, wyrazy mojego prawdziwego szacunku.

Marszałek Jugosławii Józef Broz Tito".

—ooo—

Ambasador jugosłowiański w Krakowie

KRAKÓW, 11.X. Do Krakowa przybył ambasador jugosłowiański Bożo Ljumovic w towarzystwie attache prasowego dr. L. Kusovaca. Ambasador był ostatnio w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim, gdzie zwiedził Hutę Bankową w Dąbrowie, oraz fabrykę lokomotyw w Chrzanowie. Przemysł śląski zrobił na naszych gościach imponujące wrażenie. Mówią oni, że Polska posiadając taki przemysł i rolnictwo, w krótkim czasie stanie się jednym z najbogatszych krajów Europy. W Krakowie zwiedził ambasador zabytki miasta, tudzież złożył wizytę rektorowi Lehr-Spławińskiemu i profesorom slawistyki.

Drugi dzień pobytu premiera w Poznaniu

POZNAŃ, 11.X. (Polpress). W drugim dniu swego pobytu w Poznaniu premier Osóbka-Morawski wziął udział w wojewódzkim zjeździe aktywu PPS. W godzinach popołudniowych premier Osóbka-Morawski w towarzystwie swej małżonki opuścił Poznań, żegnany na lotnisku przez wojewodę dr. Widy-Wirskiego oraz przedstawicieli wojewódzkich władz PPS.

—ooo—

Wyjazd prezesa Narodowego Banku Polskiego do Wielkiej Brytanii

WARSZAWA, 11.X. (Polpress). W dniu wczorajszym wyjechał do Londynu dla przeprowadzenia rokowań finansowych z rządem Wielkiej Brytanii, zgodnie z zasadami ustalonymi przez Radę Ministrów, prezes Narodowego Banku Polskiego ob. Edward Drożniak.

—ooo—

Chiny otrzymają ustrój demokratyczny

CZUNG-KING, 11.X. (Tass). W przeddzień święta republiki chińskiej marsz. Szang-Kai-Szek wygłosił przemówienie radiowe, w którym oświadczył, że Chiny otrzymają ustrój demokratyczny, w którym wszystkie partie będą miały równe prawa.

Lenino

Dzisiaj mijają dwa lata od chwili, jak I-sza Dywizja Armii Polskiej im. Tadeusza Kościuszki otrzymała chrzest bojowy w bitwie pod Lenino. Pod Smoleńskiem żołnierz polski rozpoczął walkę zbrojną na drodze najkrótszej do Polski. Droga, którą obrał żołnierz polski z ZSRR, okazała się słuszna. W bitwie pod Smoleńskiem krwią bratnią żołnierza radzieckiego i polskiego została zcementowana na ziemi radzieckiej ta jedność, której bohaterską kontynuację widzimy w bitwie nad Wisłą, w bitwie nad Odrą i w murach Berlina, gdy na ziemi polskiej żołnierz polski i radziecki ręka w rękę walczył o pełne wyzwolenie naszego kraju i odbudowę naszego Państwa.

W bitwie pod Lenino armia hitlerowska ujrzała dywizję zmartwychwstałej armii polskiej; z przerażeniem ujrzeli hitlerowcy idące do boju odważne szeregi żołnierzy polskich — rogatywki z orłem. Nie pomogło Niemcom skoncentrowanie ognia artylerii na odcinku zajętym przez Kościuszkowców, nie złamały ducha naszego żołnierza wielokrotne bombardowania przez samoloty hitlerowskie. Od dowódcy I-szej Dywizji aż do najbardziej wymęczonego żołnierza Kościuszkowcy dali świadectwo bohaterstwa, które budziło postrach wśród wrogów, a szacunek i podziw wśród sprzymierzonych żołnierzy Czerwonej Armii.

Dowództwo Czerwonej Armii w dowód uznania dla bohaterstwa polskiego żołnierza odznaczyło szereg oficerów i żołnierzy najwyższym odznaczeniem i tytułem bohaterów ZSRR.

Ta pierwsza bitwa w drodze do Polski była i pozostanie przełomową chwilą w walce o wyzwolenie naszego kraju. Kościuszkowiec walczył nad Wisłą jak żołnierz Wojska Polskiego.

Ludność Pragi podziwiała męstwo, wyszkolenie i karność tych pionierów Wojska Polskiego. Kościuszkowiec znalazł się w jednym szeregu z walecznym żołnierzem Polski Podziemnej. Walka rozpoczęta pod Lenino doprowadziła dnia 9 maja do zwycięskiego zakończenia wojny. To zwycięstwo przyniosła nam sojusznicza Czerwona Armia wespół ze zjednoczonym Wojskiem Polskim.

Dzięki jedności narodu polskiego, jedności i spoistości Wojska Polskiego pod dowództwem gen. broni Roli-Żymierskiego nasze ostateczne zwycięstwo z dalekiego, niedosiężnego mitu walczącym w podziemiach, stało się rzeczywistością. Toteż jedności naszego wojska i jedności narodu będziemy strzec jak źrenicy oka przeciwko wszelkim próbom rozbijaczy, skądkolwiek by one nie szły. Będziemy z pamięcią o bitwie pod Lenino i z pamięcią o bitwach nad Wisłą i Odrą, toczonych w sojuszu z naszą sojuszniczką — Czerwoną Armią strzec przyjaźni z ZSRR.

Bitwę rozpoczętą pod Lenino doprowadziliśmy do zwycięskiego końca. Lenino stało się chrztem bojowym tej armii, która dziś w czasach pokoju buduje wespół z całym społeczeństwem Odrodzoną Ojczyznę.

OSTATNI APEL

Termin ujawniania się i legalizacji oddziałów AK i BCh **mija z dniem 15 października.** Poprzedni termin — 21 września — został przedłużony, nie wszędzie bowiem wiadomość o otwartej drodze powrotu do życia normalnego z podziemi mogła dotrzeć na czas. Daleka jest droga do leśnych kniei, do zabitej deskami od świata wsi. Często potrzeba niemal przypadku, aby rozsiani po bezdrożach i manowcach ludzie usłyszeli ten apel — wracajcie!

Wracajcie! Dość, że rok cały, niepotrzebnie i nieproduktywnie, marnowaliście siły, zdrowie i czas skazani na nikomu niepotrzebną poniewierkę. Nikomu niepotrzebną — ani wam, ani Polsce. Całe zdrowo myślące społeczeństwo polskie, wszyscy, którzy z samozaparciem, otuchą i wiarą w lepsze jutro Ojczyzny, pracują nad jej odbudową, wiedzą, iż ci, otumanieni, zasnuci w mroki ludzie w większości wypadków nie są winni iż znajdują się w tej sytuacji. Wiedzą, iż w mrok konspiracji zapędziła ich złośliwa, nieprzebierająca w środkach zbrodnicza propaganda. Propaganda ludzi nieodpowiedzialnych, zbankrutowanych, nie liczących się z dobrem kraju.

Wiemy dobrze, iż łatwo nam dziś nie jest. Nie jest łatwo odbudować nasze domostwa, zniweczone przez straszliwy okres okupacji i wojny. I całych lat potrzeba na to, aby odbudować, aby z dnia na dzień, cegiełka po cegiełce, wydźwignąć kraj z ruiny i prochu. Tak jest i tak być musi. **Wolność nie spadła nam z nieba — wywalczył ją nam straszliwym wysiłkiem żołnierz, a utrwalić ją ogromnym wysiłkiem winniśmy my sami. I każda para rąk jest w tej wspólnej pracy warta w dwójnasób.**

Polska poza zniszczeniami materialnymi jest straszliwie wyludniona. Miliony najlepszych jej synów zginęło w obozach, ogromne rzesze czekają na Zachodzie na upragniony powrót do domu. A życie nie czeka. Każdy dzień, każda godzina wymagają intensywnej, uczciwej, ofiarnej pracy na każdym polu, w każdej dziedzinie. Praca — oto najważniejszy nakaz dnia.

A cóż robili **„panowie z lasu"?** Rok cały został przez nich zmarnowany na nic. Gorzej —, bo **bez pożytku dla Polski, wręcz szkodliwie dla niej.** Bo czymże było krycie się w lasach na tyłach walczących armii, bo czymże były dywersje i sabotaże, bo czymże było sianie zamętu i niepokoju?

Teraz ostatni apel — dość tego. W niepamięć puszczał się winy. W niepamięć puszcza się ciężką zbrodnię bezczynności w dniach, gdy kraj cały w codziennym rzetelnym trudzie odbudowuje swe warsztaty, uczelnie, drogi, fabryki, szpitale.

Otwarta jest droga do spełnienia obowiązku obywatelskiego, najprostszego, najuczciwszego — odbudowy wspólnego domu — Ojczyzny.

Otwarta jest droga powrotu z bezowocnej poniewierki, z podziemi, z bezczynności do rzetelnej, uczciwej pracy. Kto wróci — może być pewien, że nie stanie przed nim w przyszłości tragiczn i bolesne pytanie — a gdzieś ty był?

Gdzieś ty był, gdy potrzeba było o budowywać nasze domostwa z ruin. Gdzieś ty był, gdy fabryki nasze i wa sztaty pracowały z takim nadmiernym trudem, gdyż brakło nam robotników Gdzieś ty był gdy brakło nam naucz cieli w szkołach, rzemieślników w wa sztatach, kolejarzy, pracowników biur wych? Gdzieś ty był, gdy rodzina two marniała w poniewierce, bo jej żywici wolał być „w lesie"

Ogromna większość tych, do których dotarło wezwanie do przerwania działa ności konspiracyjnej zrozumiała swe najprostszy, najczuciwszy obowiązek — stanęła do pracy. Ponad 50 grup wyszł z podziemi i rozpoczęło normalne życ normalnych ludzi. Do resztek, które trw ją jeszcze w niewiedzy lub w samobó czym uporze, kieruje się ostatni apel:

— Wracajcie!

ooo

Tajny dokument niemiecki
dowodem polskości Śląska Opolskiego

WARSZAWA (Polpress). — Znaleziony niedawno dokument świadczy o tym, że Śląsk Opolski mimo wiekowej germanizacji nigdy nie przestał być polski. Jest to poufny raport politycznego kierownika Niemieckiego Związku Wschodniego na Ziemiach Śląskich z sierpnia 1936 r. Sprawozdanie to zredagowane jest z niemiecką dokładnością i drobiazgowością, a traktuje wyczerpująco o działalności polskiej na terenie Śląska Opolskiego, mają za materiał doniesienia niemieckich szpiclów i konfidentów. Oto niektóre, wybrane dorywczo fragmenty tego raportu: „Kwietniewski, sekretarz gimnazjum w Bytomiu, przemawiając w obozie harcerskim w Budzisku pod Raciborzem, pozwolił sobie na potworne twierdzenie, że uczestnicy obozu znajdują się na ziemi polskiej i że ziemia ta jest germanizowana wbrew wszem prawom"... „wielkość skali i świadomość celu, z jaką obóz jest prowadzony, bez względu na koszty, dowodzi, z jakim ogromnym nakładem pracy i pieniędzy Polak jest czynny na Śląsku Opolskim".

A oto inne doniesienie: „Nowy obóz harcerski dla polskich dziewcząt z Raciborskiej Kuźni, Budziska, Brzeźnicy, Rudy Grzegorzowic. Obóz prowadzi Elżbieta Wilk, córka polskiego funkcjonariusza Wilka z Raciborza. Otrzymała z rąk burmistrza Kachela z Opola brązowy krzyż zasługi".

I tak dalej na 17 stronach cytowanego sprawozdania czytamy nazwiska polskie różnych okolic Śląska Opolskiego. Trzeba pamiętać, że każde takie nazwisko — to wyrok śmierci. Zbrodnie popełnione przez tych „przestępców" to — współdziałanie w organizacji obozów harcerskich, wysyłanie dzieci na wakacje do Polski, pielgrzymowanie do Częstochowy, czynny udział w polskich związkach śpiewaczych, świetlicach, szkołach i czytelniach.

Każde zdanie raportu jest dokumentarnym stwierdzeniem przez naszego odwiecznego wroga polskiego fanatycznego przywiązania do ziemi ojców, jest stwierdzeniem ogromu polskiej pracy, nie zważającej na największe ryzyko i ofiary, poniesione w walce z akcją germanizacyjną. Raporty kończą się słowami: „Z tych wszystkich małych doniesień bije wprost wiara żarliwość, a w większości wypadków i skuteczność, z jaką pracuje mniejszość polska".

Oświadczenie prokuratora Sawickiego

(Obsługa własna z Londynu)

Naczelny prokurator Polski Jerzy Sawicki oświadczył dziś w Londynie, że około 400 zbrodniarzy wojennych zostało skazanych przez sądy polskie i że prokuratorzy przygotowują proces przeciwko dalszym 8.000. Około 1.000 osób oskarżonych o zbrodnie wojenne zostało skazanych przez Specjalne Sądy, składające się z jednego sędziego i dwóch sędziów przysięgłych. Z tego 20 proc. zostało uniewinnionych, a reszta została skazana na karę od 10 lat więzienia do kary śmierci włącznie.

Oskarżeni w 9.000 spraw o zbrodnie wojenne składają się w połowie z kolaboracjonistów, a w połowie z Niemców. Sawicki oświadczył: „Cały naród niemiecki jest odpowiedzialny za zbrodnie wojenne, posiadamy masy fotografii przedstawiających Niemców, a specjalnie Niemki, śmiejących się z Polaków i Żydów prowadzonych na śmierć. Specjalnie kobiety niemieckie są odpowiedzialne za zbrodnie wojenne". Sawicki stwierdził, że spośród 500 tysięcy wytrutych w komorach eksperymentalnych na Majdanku znajdowały się polskie, rosyjskie, żydowskie i między innymi i niemowlęta czeskie. „Na własne oczy" — powiedział Sawicki — „widziałem, jak wartownicy niemieccy dawali dzieciom słodycze i czekoladę aby zachęcić je do wejścia do komór gazowych. Matki musiały rozbierać swoje dzieci, po czym wpędzano je do tzw. „ogrodu róż", gdzie musiały patrzyć na śmierć dzieci w komorach gazowych".

Tłumy Niemców przyjeżdżały w niedzielę na Majdanek, aby przypatrywać się temu. SS-mani przygotowywali dla nich specjalne widowiska, Niemcy śmiali się ze skazanych na śmierć więźniów.

Niemieckie komory gazowe i krematoria były czynne do chwili przybycia Rosjan. W tym momencie udało się uciec około 20 więźniom, którzy potem zeznawali w procesie dozorców obozów śmierci. Sawicki był oskarżycielem w procesie katów Majdanka. W tym czasie jeszcze połowa Polski znajdowała się pod okupacją Wehrmachtu. 6 dozorców więziennych zostało skazanych na śmierć w wyniku dwóch pierwszych na świecie procesów o przestępstwa wojenne na wielką skalę.

Mówiąc o rzekomych ekscesach przeciwko Żydom w Polsce, Sawicki oświadczył: „Wy nie możecie sobie wyobrazić oburzenia Żydów i Polaków wobec Niemców, co wycierpieli w okresie 6 lat. Nie tylko żołnierze, nie tylko SS-mani, lecz cała ludność niemiecka męczyła ich. Nie możemy żyć z ludźmi, którzy popierali Hitlera". Sawicki potępił wystąpienia antyżydowskie w Polsce i oświadczył, że sądy polskie wychowują ludność, wśród której istnieją jeszcze tendencje antysemityzmu, datujące się od czasów przedwojennych. „Sądy polskie będą ostro występowały przeciw rasowym czy religijnym uprzedzeniom".

Sawicki powiedział, że polskie władze wywiadowcze współpracują ściśle z rosyjską komisją badania zbrodni niemieckich, a obecnie z prokuratorami Stanów Zjednoczonych. Zaprzeczył on, jakoby miały być wytoczone procesy przeciwko członkom b. rządu polskiego w Londynie, pozostającym w opozycji do obecnego reżimu warszawskiego.

Co piszą inni

Jugosławia była krajem, gdzie w ciągu całej wojny nie wygasł ani na chwilę opór zbrojny narodu przeciwko najeźdźcy. Jugosławia nie poszła na żaden kompromis z wrogiem — walczyła aż do ostatecznego zwycięstwa. W tym wszystkim Jugosławia upodobniła się do Polski i dziś naród polski odczuwa dla narodu jugosłowiańskiego specjalną sympatię.

W czasie pobytu dziennikarzy polskich w Jugosławii — marszałek Tito mówił o aktualnych problemach w stosunkach polsko - jugosłowiańskich.

Jak donosi „Rzeczpospolita":

Marsz. Tito omówił wewnętrzne stosunki Jugosławii, po czym na pytanie o pogląd na sprawę zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego i na współpracę polityczno - gospodarczą naszych krajów odpowiedział: Stosunki polsko - jugosłowiańskie były zawsze nacechowane przyjaźnią. Wspólne cierpienia i ofiary, poniesione w tej wojnie, zbliżyły nas jeszcze bardziej. Nic dziwnego, że współpracu naszych narodów w dziedzinie politycznej i kulturalnej powinna się coraz bardziej zacieśniać. Na odcinku gospodarczym mam nadzieję, że Polska będzie w stanie pomóc Jugosławii, której przemysł jest mniej rozwinięty. Należy zorganizować wymianę wzajemną dóbr. Bez kontaktu gospodarczego nie ma ścisłego kontaktu politycznego. Warunki polityczne, panujące w Polsce i Jugosławii, sprzyjają wzajemnemu zbliżeniu obu krajów we wszystkich dziedzinach.

W KILKU WIERSZACH

— Repatriacja Polaków z ZSRR wzrasta. Obecnie transporty z Wilna są kierowane przez Kowno, Olsztyn do Torunia. Przez wylotowy punkt w Raszowie przechodzi miesięcznie 80 transportów.

* * *

— W Wiedniu odbyło się posiedzenie międzysojuszniczej komendantury Wiednia. Na posiedzeniu omawiano sprawę otwarcia szkół i wyższych uczelni oraz sprawę elektryfikacji Wiednia.

* * *

— Na terenie Mediolanu wykryto działalność partii faszystowskiej „Czarna Brygada", która zajmuje się aktami sabotażu i terroryzowania osób, przeciwnych ruchowi faszystowskiemu.

* * *

— Siły zbrojne Wielkiej Brytanii dostarczają dla Austrii 50 tysięcy ton żywności tygodniowo. Mimo to sytuacja żywnościowa jest poważna.

* * *

— Trzy wielkie mocarstwa zaproponowały Turcji rewizję postanowień konferencji z roku 1926 w Montreal, na mocy których Turcja ufortyfikowała cieśninę Dardanelską i sprawuje do dnia dzisiejszego kontrolę tej cieśniny.

Gospodarka energetyczna w Woj. Lubelskim

W trosce o zapewnienie dostawy energii elektrycznej dla potrzeb województwa lubelskiego (łącznie z miastami Lublinem, Zamościem, Chełmem itd.) w czasie nadchodzącej jesieni i zimy, oraz w trosce o utrzymanie odpowiedniego napięcia oświetleniowego — zwołana zostałą z inicjatywy *Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Lubelskiego* (ZEOL) konferencja techniczna z udziałem przedstawicieli Zjednoczenia Lubzelu, Urzędu Wojewódzkiego, Elektrowni Miejskiej w Lublinie i Elektrowni Okręgowej w Zamościu, która po przedyskutowaniu wszelkich zagadnień technicznych, związanych z dostawą energii elektrycznej dla potrzeb miejscowych, uchwaliła co następuje:

1. W celu utrzymania nieprzerwanej dostawy energii elektrycznej w rejonie, zasilanym przez sieci Zjednoczenia, koniecznym jest i nieodzownym *zaopatrzenie w węgiel na okres jesienny i zimowy (od listopada 1945 r. do lutego 1946 r. włącznie) Elektrowni Lubelskiej i Zamojskiej. Jako niezbędne minimum zaopatrzenia węglowego uznano: dla Lublina po 1800 ton na miesiąc, dla Elektrowni Zamojskiej po 1000 ton na miesiąc.*

Przy zapewnieniu dostawy powyższej ości węgla i współpracy technicznej sieci wys. nap. i powyższych obu Elektrowni, Zjednoczenie będzie zdolne zapewnić dostawę energii elektrycznej w jesieni i zimie bez ograniczeń. W przeciwnym wypadku nastąpią ograniczenia w dostawie i spożyciu energii elektrycznej, o czym mowa poniżej.

2. Elektrownie posiadają obecnie na składzie: Elektrownia Lubelska 1000 ton, Elektrownia Zamojska 700 ton węgla, z których to ilości muszą być bezwzględnie zatrzymane: dla Lublina 400 ton, dla Zamościa 300 ton na wypadek całkowitego zatrzymania ruchu urządzeń elektrycznych, w celu zabezpieczenia w okresie mrozów urządzeń kotłowych przed poważnymi uszkodzeniami.

3. W celu zaoszczędzenia obecnie posiadanych zapasów węgla i przesunięcia czasu jego użytkowania na okres jak najpóźniejszy, Zjednoczenie będzie dostarczać energię elektryczną hurtowo dla Lublina i Zamościa do granic możliwości technicznych sieci wys. nap. i urządzeń Zjednoczenia, tj. dla Lublina do 70 Amp. po stronie 30 kV i dla linii chełmsko - zamojskiej do 45 Amp. po stronie 30 kV Zjednoczenia. Z chwilą dojścia obciążenia do powyższych wielkości Zjednoczenie zawiadomi obie Elektrownie o konieczności uruchomienia ich własnych turbozespołów.

4. Dla złagodzenia szczytów rannych i wieczornych konferencja uważa za wskazane, aby miarodajne władze zarządziły w możliwie najkrótszym terminie *wprowadzenie czasu zimowego*, oraz wydały zarządzenia co do czasu pracy w biurach, sklepach itp., mające na celu *zaczęcie i zakończenie pracy przy świetle dziennym.*

5. Zjednoczenie, w porozumieniu z Elektrowniami i za zgodą Urzędu Wojewódzkiego, wyda odpowiednie zarządzenia, *zakazujące pracy wszelkich silników w godzinach szczytowego obciążenia.*

6. Konferencja stwierdza, że o ile dostawy węgla w ilościach wyżej przewidzianych nie zostaną wykonane, wówczas omówiona wyżej współpraca Elektrowni z siecią Zjednoczenia straci realne podstawy i skutkiem tego *może zajść konieczność zastosowania jak najostrzejszych ograniczeń w zużyciu prądu aż do całkowitego wyłączenia pewnych miejscowości i okręgów.*

7. Wszystkie wyżej omówione wysiłki, zmierzające do zapewnienia nieprzerwanej dostawy energii elektrycznej, opierają się na założeniu, że *elektrownia w Stalowej Woli będzie nadal zdolna dostarczać, jak dotychczas, potrzebną ilość energii elektrycznej do sieci Zjednoczenia.*

8. Konferencja wyraża niepłonną nadzieję, że miarodajne czyniki i władze, zainteresowane w odbudowie życia gospodarczego Lubelszczyzny, uznają słuszność powyższych postulatów i zapewnią ze swej strony jak najdalej idącą pomoc w ich zrealizowaniu.

Po zapoznaniu się ze stanem robót na budowanej przez Zjednoczenie linii 110 kV Stalowa Wola — Lublin, oraz biorąc pod uwagę dalsze usprawnienie naszego transportu kolejowego, *konferencja sądzi, że nadchodząca zima będzie ostatnią zimą kryzysu energetycznego na terenie naszego województwa.*

Dojazd na Wystawę

Poruszaliśmy już sprawę źle zorganizowanej komunikacji na tereny Wystawowe. Obecnie zamieszczamy znowu głosy czytelników, których treść sięga poza złą organizację, demaskując nadużycia. Obsługa pojazdu bywa często w stanie nietrzeźwym. Skutkiem tego zaszedł incydent, że załadowany samochód, udający się na Wystawę, wyładowano przed dowiezieniem, rzekomo z tej przyczyny, że samochód zawezwano na przywiezienie orkiestry.

Stwierdzono niezbicie, że za pobrane pieniądze za przejazd pasażerowie nie otrzymują biletów. Dlaczego PCK, który czerpie dochód z przewozu pasażerów, tak mało interesuje się kontrolą. Dlaczego Dyrekcja Wystawy, która jest odpowiedzialną za przewóz zwiedzających — w tej ważnej akcji, związanej z Wystawą — patrzy na to przez palce. Pomijając straty poniesione przez PCK, trzeba pomyśleć o odpowiedzialności za bezpieczeństwo pasażerów.

Od N.S.D.A.P. na szubienicę

(Le Be) Wiesław Rygier vel Rüger działał w czasie okupacji niemieckiej na terenie województwa lubelskiego jako volksdeutsch i członek niemieckiej formacji zbrojnej Selbstschutz oraz konfident gestapo. Wskazał on gestapo szereg osób, obywateli lubelskich, jako czytających nielegalne gazetki, czym spowodował ich aresztowanie. Brał udział w mordowaniu Żydów w obozie odosobnienia w Lublinie przy ul. Lipowej. Jako kierownik sklepu mięsnego w Lublinie znęcał on się nad kobietami polskimi, przychodzącymi do sklepu. Bił je pałką gumową i szpicrutą. Jako funkcjonariusz Zarządu Miejskiego w Lublinie prześladował furmanów i robotników szarwarkowych, bijąc ich szpicrutą lub pałką po głowach. Jako wysłannik NSDAP na powiat kraśnicki w związku z akcją kontyngentową prześladował miejscowych rolników, bijąc ich i grabiąc ich mienie. Rygier wyłudzał od różnych osób, których bliscy zostali uwięzieni, wysokie sumy pieniężne pod pretekstem spowodowania zwolnienia tych osób.

Sąd Karny w Lublinie skazał tego wybitnego członka NSDAP na karę śmierci. Ponieważ Prezydent KRN nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, wyrok śmierci został w tych dniach wykonany.

Małe przedsiębiorstwa będą przekazane inicjatywie prywatnej

Stosownie do okólnika ministra przemysłu H. Minca, zostaje utworzona w Katowicach Wojewódzka Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Miejscowego. Dyrekcja ta obejmuje przedsiębiorstwa poniemieckie i opuszczone, znajdujące się dotychczas pod opieką Tymczasowego Zarządu Państwowego, co do których Centralne Zjednoczenia Branżowe nie zgłosiły swych zainteresowań. Będą to przedsiębiorstwa zatrudniające do 50 pracowników.

Wydział Przemysłowy wspólnie z Tymczasowym Zarządem Państwowym nad Mieniem Porzuconym i Opuszczonym ustali, które z tych przedsiębiorstw można przekazać osobom prywatnym w drodze wydzierżawienia. W konkretnych wypadkach będzie to przeprowadzone po przedłożeniu przez reflektantów opinii zrzeszeń kupieckich oraz związków zawodowych. Decyzje o wydzierżawieniu wydaje powołana przez Tymczasowy Zarząd Państwowy specjalna komisja o charakterze społecznym, w skład której wchodzą przedstawiciele rad narodowych, związków zawodowych, organizacji społecznych itp.

(Polpress).

Fabryka Batorii
Stella
wł. Andrzej Józefik
Kraków, Emilii Plater 4 tel. 544-03

Sala Swietlicy Związku Zawodowego Pocztowców Peowiaków 13
Spółdzielnia Wyd. „CZYTELNIK" Del. Lubelska
urządza dla swych członków dn. 13 bm. o godz. 15-ej
RECITAL
ŁUKASZA ŁUKASZEWICZA
recytacje humor i piosenki
przy fortepianie ELZBIETA WYSZKOWSKA
Bilety wstępu do nabycia w Czytelni „Gazety Lubelskiej"

Wojewódzki Zjazd P.P.S. w Lublinie

W Lublinie miał miejsce Zjazd Aktywistów Polskiej Partii Socjalistycznej. W obradach wziął udział min. sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski, który umyślnie w tym celu przybył do Lublina.

Zjazd zagaił przewodniczący W.K. P.P.S. dyr. Szydłowski. Po czym do zebranych aktywistów przemówili: przewodniczący WRN ob. Czugała i prezydent m. Lublina ob. Wodarski, życząc Zjazdowi pomyślnych obrad. Następnie zabrał głos min. Świątkowski, wygłaszając referat na temat aktualnych zagadnień chwili obecnej.

Po przemówieniu ministra nastąpiła przerwa, w czasie której uczestnicy Zjazdu udali się na zwiedzenie Wystawy i Targów Lubelskich.

W dalszym ciągu wznowionych obrad przemawiał ob. Petruczynik, przypominając o konieczności współpracy PPS z innymi partiami. Zapoznano się również ze sprawozdaniami z poszczególnych powiatów, odzwierciedlających działalność partii w terenie. Ze sprawozdań tych wynikało, że następuje reorganizacja i usprawnienie pracy.

Na zakończenie Zjazdu odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy O.M. TUR-u mieszczącej się na Placu Bychawskim.

Gdy Irma nareszcie zapłacze...

II

Po kobiecie, po jej moralnym obliczu i stanowisku jej w społeczeństwie, można sądzić o fizycznym i moralnym zdrowiu państwa, gdyż jej powierzyła przyroda wielkie dzieło rodzenia i wychowania przyszłych obywateli. Przed sądem w Belsen stoi 19 kobiet przyłapanych na zbrodniach, do których i zwierzę nie byłoby zdolne. Przyjrzyjmy się trzem z tych bermańskich bohaterek. Joanna Bormann, 52-letnia bez jednego siwego włosa, ruchliwa jak małpka, wygląda tak, jakby z jej twarzy jeszcze nie zeszła opalenizna od krematoryjnego pieca, przed którym lubiła stać, nadsłuchując, jak skwierczy tam ludzkie mięso. Nie zabijała sama. Zajmowała się przeglądaniem ubrań jeszcze ciepłych od ciała właścicieli, którzy skręcali się tymczasem w konwulsjach w piecach gazowych. Ona również wybierała słabsze kobiety, kierując je na śmierć w gazach, a silniejsze i przystojne — do publicznych domów dla niemieckich żołdaków. Specjalnie lubiła zaszczuć wilczurami jakieś ponumerowane ludzkie istnienie, już niezdolne do ucieczki i niezdatne do prac gospodarczych obozu.

Komisja sądowa wyświetliła przed oskarżonymi film nakręcony natychmiast po zdobyciu obozu. Ta apoteoza starożytnej, niemieckiej kultury przedstawia pośpieszny pogrzeb 13 tys. trupów, które już straciły podobieństwo do ludzi. Oprawcy sami wynoszą trupy swych ofiar do wąwozu. Zda się trupim zapachem napełnia się sala sądu. Ale, gdy nagle rozbłysło światło elektryczne, obecni widzą, jak Joanna Bormann zasłania ziewające usta. Ten film ją znudził.

Obok niej na ławie oskarżonych siedzi Gerta Elert. Spojrzawszy na sędziów, blednie jak trup i pada zemdlona. Pomyślała zapewne, że z nią zrobią to samo, co ona robiła ze swymi ofiarami. Przed Belsen przeszła ona naukę w obozach Ravensbrück, Majdanka i Oświęcimia. Na chorobliwie bladej twarzy konwulsyjnie drgają wydatne, od ucha do ucha szerokie, usta.

Trzecia jest z nich najmłodsza. Irma Gröse ma dopiero 21 lat. Jest to chłopka z Turyngii, która przeszła specjalną szkołę nazistowską. Blond włosy, starannie ułożone w loki i wodniste, wypukłe oczy, patrzące bez drgnienia, bezlitosne, jak pistolet przygotowany do strzału. Ściągnięte brwi i zaciśnięte usta, na których błąka się cyniczny uśmieszek. Samo spojrzenie tej kobiety mogło zabijać dzieci. Jest to Gorgona ucharakteryzowana na Gretchen. W swojej katowskiej karierze odznaczała się ona wymyślaniem nowych sposobów śmierci.

W chwili przejścia z gmachu sądu do czekającego samochodu więziennego, któryś z obecnych Niemców woła do niej: „Boisz się, Irmo?" Na co pada przez zaciśnięte zęby rzucona odpowiedź: „Nie".

Kredyt dla drobnego rolnictwa na Pomorzu

Państwowy Bank Rolny udzielił dla drobnych gospodarstw rolnych na Pomorzu kredytu w wysokości 6 milionów złotych na zakup ziarna i opłatę robocizny. Powyższa suma zostanie rozdzielona pomiędzy wszystkie powiaty województwa pomorskiego. Kredyt będzie udzielony na przeciąg 9 miesięcy.

Kalendarzyk

PAŹDZIERNIK
12
piątek

Dziś: Maksymiliana
Jutro: Edwarda

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

APTEKI

Haberlau — Krak. Przedm. 27
Skrycki — Zamojska 23.
Wędkowski — Lubartowska 16.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

„Artyści". Po dłuższej przerwie spowodowanej urlopami wraca na afisz doskonała sztuka w 3 aktach 5 odsłonach „Artyści" w premierowej obsadzie. Na razie „Artyści" będą grani w czwartek i piątek.

W sobotę i niedzielę „Walący się dom" M. Morozowicz - Szczepkowskiej.

Łukasz ŁUKASZEWICZ — w niedzielę o godz. 12-tej po raz ostatni przed wyjazdem do Krakowa Recital słowa, humoru i piosenki w wykonaniu znakomitego recytatora Łukasza Łukaszewicza.

„NASZA ŻONECZKA" — w niedzielę o godz. 15.30 ciesząca się niebywałem powodzeniem 3 aktowa lekka komedia A. Hopwooda „Nasza żoneczka" z Marią Górczyńską, J. Kondratem i J. Pichelskim na czele.

Ceny biletów od 5 do 40 zł. są już do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

Zniżki i passe-partout nieważne.

DOM ŻOŁNIERZA dziś i codziennie aktualna rewia „Kocłubiński i Kwasiborski" Pocz. o godz. 6.30.

„BEMOL" TEAETR MARIONETEK. Z powodu przygotowań do nowej premiery baśni Andersena pt.: „Świniarek i Królewna" przedstawienia w dnie powszednie zostały zawieszone. Ostatnie przedstawienie „Kariery Franka Żyrafy" odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 12 i 17-ej.

WŁADYSŁAW WALTER

Irena Skwierczyńska, Hanna Perkowska, K. Chrzanowski, St. Radgowski (przy fortepianie) występują dziś i codziennie do niedzieli włącznie w sali kina „Apollo" o godz. 8 wieczorem.

KINO „APOLLO": Film najnowszej produkcji radzieckiej „BERLIN". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 26. Początek seansów: 13, 14.45, 16.30, 18.15.

KINO „BAŁTYK". Od poniedziałku 8 października br. wyświetla wspaniałą komedię muzyczną prod. sowieckiej pt.: „ŚWINIARKA I PASTUCH", w rol. gł. Maryna Ladynina, Włodzimierz Zeldin i Mikołaj Kriuczkow. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 26. Początek seansów o godz. 15, 17, 19, w niedz. i święta dodatkowy seans o godz. 13.

KINO „RIALTO". Polska komedia „Sportowiec mimo woli". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 23. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedzielę i święta dod. seans o godz. 11.

CYRK

pod kierownictwem Br. Staniewskiego

Cyrk Państwowy nr 2 daje przedstawienia o bogatym programie w poniedziałki, środy i piątki, o godz. 19, we wtorki, czwartki i soboty o godz. 16 i 19, w niedziele trzy przedstawienia o godz. 12 (50 proc. zniżki) o godz. 16 i 19.

—oOo—

Program radiowy

na dzień 12 października 1945 r. (piątek).

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lokalne. 8.10 Muzyka z płyt. 11.30 Kącik „Wici". 11.40 Komunikaty i ogłoszenia. 11.45 Muzyka z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lokalne. 15.05 Felieton. 15.10 Melodie operetkowe. W programie: Strauss, Zeller, Lechar (płyty). 15.25 Audycja literacka. 15.40 Kwadrans muzyki Chopenowskiej w wykonaniu Gustawa Wolffa. 15.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

HURTOWNIA APTECZNA
R. BARCIKOWSKI
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Koszykowa 39.
1522

Kronika Miejska

ZAWIADOMIENIE

Sekretariat Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P., oddział w Lublinie, zawiadamia, że rejestruje wszystkich dziennikarzy, którzy obecnie pracują w dziennikarstwie, oraz tych, którzy ukończyli studia dziennikarskie, przed wojną pracowali w dziennikarstwie, a obecnie pracują w innych zawodach, lub też nie pracują wcale. Zgłoszenia przyjmuje rekretariat Zw. Dz. codziennie w Redakcji „Sztandaru Ludu" od godz. 13—14, Krakowskie Przedmieście 62.

KONCERT SYMFONICZNY W SALI TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO

W piątek dnia 12 października o godz. 18.30 odbędzie się Koncert Symfoniczny, w którym udział biorą Lubelska Orkiestra Symfoniczna, Zygmunt Szczepański dyrekcja oraz solista Tomasz Dąbrowski śpiew. W programie utwory Beethovena, Schuberta i Moniuszki. Bilety do nabycia w Księg. Z. Budziszewskiego, Krakowskie Przedmieście 29 i przed koncertem w Towarzystwie Muzycznym Kapucyńska 7. 1535

PODZIĘKOWANIE

Kierowniczka i dzieci żłobka Miejskiego w Lublinie dziękują artyście Teatru Miejskiego w Lublinie, p. *Kondratowi Józefowi* i ofiarodawcom za zebrane kwoty zł. 841.— z inicjatywy p. Kondrata z racji Jego występu wśród gości kawiarni.

KOMUNIKAT

W związku z częstym alarmowaniem Miejskiej Straży Ogniowej Zawodowej do pożarów nieistniejących, podajemy do wiadomości P. T. Obywateli m. Lublina, że za fałszywe alarmy Straży Ogniowej winni będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Komendant Straży
ppor. poż. Mazurek.

Fabryka Maszyn
i Kamieni Młyńskich
G. KULIK Lublin
Fabryka Wesoła 24, tel. 20-58
Biuro Rusałka 3/5, tel. 26-36
1283

CENA OGŁOSZEŃ

W tekście 25 zł za 1 mm szerok. 1 szpalty, za tekstem 15 zł za 1 mm szerokości 1 szpalty urzędowe.

Przetargi, nekrologi 10 zł za 1 mm szerokości 1 szpalty.

Drobne — 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), poszukiwanie rodzin i pracy — 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł).

Tłustym drukiem 100% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

PRZETARG

Oddział Drogowy PKP w Lublinie ogłasza przetarg, nieograniczony na wykonanie robót z materiałów przedsiębiorcy na:

1) gruntowną naprawę budynku ekspedycji towar. na st. Lublin.

2) Naprawa baraku drewnianego dla urządzenia warsztatu naprawy wag wagonowych na [illegible] Lublin.

3) Wydo[illegible] załadowanie na wagony części zniszczonej kratownicy żelaznej (około 70 ton) z mostu przez rzekę „Sanna" na km. 80.426 linii Lublin — Rozwadów.

4) Wykonanie bocznego rowu odwadniającego na km. od 27 do 35 odcinek Kraśnik, objętość 2327 m³, na km. 57 odcinek Szastarka, objętość m³ 487 i na km. 74 i 75 odcinek Zaklików, objętość m³ 180.

Bliższe szczegóły, wyjaśnienia i kosztorysy ślepe, otrzymać można w Oddziale Drogowym Lublin, ul. Gazowa nr 8 i tamże składanie ofert, otwarcie których nastąpi w dniu 20 października 1945 r. o godz. 12.

Oddział Drogowy PKP zastrzega sobie prawo wyboru oferanta. 1518

WOJEWÓDZKI Urząd Ziemski w Lublinie urządza w Zemborzycach pod Lublinem w czasie — od 20 października — do 20 listopada br. II kurs dla kandydatów na kierowników gospodarstw w Ośrodkach Kultury Rolnej i Szkolnych. Nauka i utrzymanie bezpłatne. Do podania na przyjęcie zaliczyć należy: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) świadectwo ukończenia szkoły, przynajmniej rocznej rolniczej lub ogrodnicze, 3) zaświadczenie z pracy w gospodarstwie, 4) skierowanie wydane przez Związek Samopomocy Chłopskiej, Organizacji Młodzieżowej lub Partie Polityczne. Informacji udziela i na kurs przyjmuje Wydział Oświaty Rolniczej przy Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim w Lublinie, ul. Wyszyńskiego 11. O przyjęciu kandydaci zostaną zawiadomieni osobiście. 1513

Urząd Wojewódzki Lubelski w związku ze skupem i premiowaniem zbioru ziół leczniczych, przemysłowych i spożywczych podaje do wiadomości:

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych zarządzeniem z dnia 23 czerwca 1945 r. wprowadził obowiązek zbioru ziół leczniczych, przemysłowych i spożywczych.

Kierownicy wszystkich położonych na terenach wiejskich szkół powszechnych, rolniczych, zawodowych oraz plantatorzy ziół są obowiązani do zbioru.

Zbioru mogą dokonywać również i inne osoby.

Do skupu ziół upoważniony jest „Społem" Zw. Gosp. Spółdz. R. P. poprzez punkty skupu przy Spółdzielniach Rolniczo - Handlowych.

Zioła lecznicze, przemysłowe i spożywcze dzieli się na pięć grup.

Dostawca ziół po dostarczeniu ich do punktu skupu otrzymuje oprócz zapłaty w gotówce według cennika — premię. Wysokość premii jest uzależniona od grupy dostarczonych ziół. Tytułem premii wydawany jest cukier, sól i nafta, — szkołom zaś, na ich żądanie — cukierki.

Instrukcja Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 16 sierpnia zezwoliła na przyjmowanie, w ramach dostaw ziół — główek makowych.

Makowiny (główki makowe) są produktem odpadkowym dla producenta, a równocześnie niezmiernie ważnym surowcem dla produkcji alkaloidowych środków leczniczych.

Produkcję w tym zakresie, podejmuje firma „Motor Alkaloida" w Kutnie, lecz produkcja ta jest ściśle uzależniona od możliwości nabycia makowin. Celem zakupu większych ilości surowca — koszty transportu pokrywa sama fabryka.

Punkty skupu ziół przy Spółdzielniach Rolniczo - Handlowych, do których należy dostarczać zioła oraz główki makowe:

Pow. Spółdz. Rol. - Handl. w Białej Podlaskie, w Biłgoraju, w Chełmie, w Hrubieszowie, w Kraśniku, w Krasnymstawie, w Lublinie, w Lubartowie, w Łukowie, w Puławach, w Radzyniu, w Siedlcach, w Tomaszowie, we Włodawie, w Zamościu.

Spółdz. Roln. - Handl. w Janowie Podlaskim, w Terespolu n/Bugiem, w Siedliszczu, w Żółkiewce, w Wysokiem, w Janowie Lubelskim, w Niedrzwicy, w Kocku, w Nałęczowie, w Opolu, w Karczmiskach, w Klementowicach, w Międzyrzecu, w Komarówce, w Parczewie, w Sławatyczach, w Szczebrzeszynie.

Naczelnik Wydziału
1498 *Stanisław Orłowski*

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

PIELĘGNIARKĘ i gospodynię samotne przyjmie Szpital w Gościeradowie powiatu kraśnickiego. Utrzymanie, mieszkanie Szpitala. Krótkie dane listownie. 1527

BUCHALTERKA poprowadzi niedrogo księgowość sklepu, przedsiębiorstwa. Narutowicza 51 (sklep spożywczy). 1519

KUPNO — SPRZEDAŻ

DOM TECHNICZNO - HANDLOWY „DETE-HA", Łódź ul. Narutowicza 42. Przyjmiemy reprezentację fabryk art. technicznych i chemicznych. Załatwimy dla klientów zamiejscowych wszelkie sprawy handlowe na terenie Łodzi. Pierwszorzędne referencje. 1467

OGRODNICY - Szkółkarze. Sprzedaje się tegoroczne pestki aluczy. Kol. Lipniak (5 km. od Lublina). Ludwik Skurowski. 1479

DOBROLIN — Przedstawicielstwo. Skład Lublin, Królewska 3 (w podwórzu). 1487

Huta Lubartów produkuje butelki wszelkiego rodzaju, butelki dla aptek, słoje i gąsiory. Zamówienia na miejscu w Hucie i Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego w Lublinie Cicha 6 Tel. 27-05. 1492

DO SPRZEDANIA wózek głęboki dziecinny i jesionka męska, wzrost średni. Oglądać: od godz. 4 do 6 pp., ul. Złota 6 m. 12. 1520

BARWNIKI anilinowe na wagę, gwarantowane, do przędzy, tkanin i skór. Koloryty. Nigrosina wodna i tłuszczowa. Pasty do obuwia. Szellak. Papiery pakowe, torby, gilzy poleca K. STAMIROWSKI i Ska. Warszawa - Praga, Brzeska 17 a. 1524

DZICZKI jabłoni, grusz, jednoroczne sprzedam. Lublin, Probostwo 21. Biuro Lemszczyzna. 1525

MAGIEL na miejscu kupię. Oferty zgłaszać: Noworybna 2, m. 13. 1510

SKLEP odstąpię. Wiadomość: Narutowicza 77 m. 2, parter. 1504

WAPNO najprzedniejsze malarskie. Wapno do budowy wysoko procentowe. Kredę, gips, cement itp. poleca po przystępnych cenach Adamczyk Piotr, Skład wapna, Lublin, ul. Wodopojna 1 (obok Szewskiej). 1507

DO SPRZEDANIA 2 kozy mleczne. Lublin, Probostwo 10 m. 4. 1503

SPRZEDAM używaną szafę lustrzaną, stoły, krzesła, tapczan, albumy znaczkowe, firanki, piernat, pas brzuszny, buty wysokie, żelazko gazowe, różne sprzęty. Narutowicza 10 m. 2. Oglądać od 9 do 18-tej. 1502

ZAGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM dowód, wydany przez PKP Radom w roku 1939 na nazwisko Olszewska Stanisława. 1513 a

ZGUBIŁEM dowód PKP swój i żony i bilet okresowy Puławy — Lublin, Stefan Hołożyński, gm. Wojciechów, kol. Miłocin. 1505

ZGUBIONO dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Kraśnik, na nazwisko Chmielik Józef. 1511

OGŁASZAM niniejszym, że na skutek działań wojennych i pożaru w dniu 21 lipca 1944 r. w Piaskach, zostały spalone moje dokumenty: metryka urodzenia, wydana przez Parafię Św. Mikołaja w Krakowie, metryka ślubu wydana przez Parafię w Gorlicach, świadectwo na drogistę, wydane przez Gremium Drogistów w Krakowie. Władysław Żbik. 1517

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Małysza Józef, zamieszkały w Dąbrowicach. 1521

ZNISZCZONO zaświadczenie rejestracyjne z RKU Zamość, z dnia 1.9.45 r. Niechaja Jana. 1526

UNIEWAŻNIAM niżej wymienione dokumenty: legitymacja PKP, karta rozpoznawcza, karta rejestracyjna RKU, reklamacja RKU na nazwisko Pisarskiego Czesława. 118

ROŻNE

ZAMIENIĘ termon szczelny z klapą na termon fajerkowy. Wiadomość w Redakcji gazety pod „Maszynistka".

PODZIĘKOWANIE

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Lublina tą drogą składa serdeczne podziękowanie Wojewódzkiemu Zarządowi Komitetu Żydów Polskich w Lublinie za nadesłanie gratulacji w dniu 7.X.1945 r., tj. w dniu święta Milicji Obywatelskiej, jak również za przyjście z pomocą w naturaliach przy zorganizowaniu zabawy w tymże dniu.

Komendant Milicji Obywatelskiej
m. Lublina
1514 *L. Sickierzycki, ppor.*

PODZIĘKOWANIE

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Lublina niniejszym składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji Cukrowni w Lublinie za udzielenie orkiestry swojej w dniu 7.X 1945 r., tj. w dniu święta Milicji Obywatelskiej, jak również uczestnikom orkiestry, biorącym udział w wyżej wymienionym święcie, czym przyczynili się do uświetnienia i upamiętnienia tak ważnej rocznicy święta Milicji Obywatelskiej.

Komendant Milicji Obywatelskiej
m. Lublina
1515 *L. Sickierzycki, ppor.*

ZWIĄZEK Inwalidów Wojennych R. P. Koło w Lublinie wzywa wszystkich inwalidów wojennych i wdowy posiadających koncesje wódczane, aby się zgłosili na Zebranie w dniu 14.X.45 r. o godz. 10 rano w lokalu Związku przy ul. Krak. Przedm. nr 51 m. 3. Sprawa pilna, stawiennictwo obowiązkowe. 1516

OKRĘGOWY Oddział T.U.R. w Lublinie przyjmuje wpisy na Uniwersytet Powszechny codziennie od 17—18 do dnia 15.X, Krak. Przedm. 29, pokój 38. 1465

DR WITOLD KLEPACKI wznowił przyjęcia w chorobach dzieci. Bernardyńska 24, I piętro. 1485

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego tylko w śródmieściu. Wiadomość: Owocarnia, Krak. Przedm. 17. 1501

POSZUKUJĘ trzech pokoi oraz dwóch pokoi z kuchnią, z wygodami w śródmieściu. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia „Perfumeria" 8-to Duska 4. 1528

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie. A—4028 Komitet Redakcyjny